

to zaiste przygotowanie do „romantyki”. A uczył się studiując — to swoje ubóstwiane „Requiem” Mozarta—to „Wohltemperiertes Klavier” J. S. Bacha.

Wiadomo, że w lecie 1839 roku w Nohant: „nic nie robiąc” poprawia sobie „z błędów graveura i z błędów akredytowanych przez tych co Bacha niby rozumieją, Bacha edycję paryską — (nie w pretensji żebym lepiej rozumiał, ale z przekonaniem, że czasem zgadnę)” (list do Fontany z sierpnia 1839). —

Wspólne umiłowanie Mozarta stało się jednym z ważnych łączników przyjaźni Chopina z malarzem Delacroix: „C'est le plus admirable artiste possible — j'ai passé des moments délicieux avec lui. Il adore Mozart — sait tous ses opéras par coeur...” pisze Chopin do Franchomme'a w sierpniu 1845 roku. — Ze swej strony Delacroix, który uwielbiał Chopina — nazywając go „un charmant génie”¹⁾, uważał się sam za klasyka. Charakterystyczną też jest odprawa, jaką dał bibliotekarzowi Izby Deputowanych panu Laurent, który go powitał pewnego razu jako: „un Victor Hugo de la peinture”. Delacroix na te szumne słowa odpowiedział cierpko: „Monsieur, je suis un pur classique”²⁾.

Toteż tych dwóch arystów: Chopin i Delacroix rozumiało się bardzo dobrze.

A teraz zapytać wypada, jaki był stosunek Chopina do współczesnych mu „modernistów” romantyków: Berlioza, Schumanna i Liszta. Dla scharakteryzowania stosunku Chopina do twórczości (nie do osoby!) Berlioza, wystarczy przytoczyć ustęp z jego listu do Fontany pisanego w Nohant 1 października 1839 r.: „...Moschelesowi, jeżeli już jest w Paryżu, każ dać enemę z oratoriów Neukomma, przyprowadzić Cellinim i Koncertem Doehlera...”

Samo zestawienie utworów trzeciorzędnych kompozytorów ówczesnych Neukomma i Doehlera z Cellinim — to jest niewątpliwie z operą czy uwerтурой do opery „Benvenuto Cellini” skomponowaną przez Berlioza w 1838 r. — świadczy o silnie krytycznym nastawieniu Chopina do autora „Potępienia Fausta”. Również o karierze kompozytorskiej Liszta jest sąd Chopina dosyć jednoznaczny: „Będzie on [Liszt] jeszcze kiedyś deputowanym, może nawet królem w Abisynii albo w Kongo; ale co się motywów z jego kompozycji tyczy, będą one spoczywać w dziennikach razem z owymi dwoma tomami poezji niemieckiej”. (List z 13 września 1841 r. do Fontany).

Najmniej wiemy, jakie były sądy Chopina o kompozycjach Schumanna; o stosunku wzajemnym dwóch kompozytorów wiemy jedynie od strony Schumanna — wielkiego wielbiciela twórczości Chopina. Co do jednego możemy być pewni, że w niektórych zapatrywaniach artystycznych —

¹⁾ Patrz Dziennik E. Delacroix, str. 287, T. I.

²⁾ Cytowane przez Bernarda de Vaulx przy omówieniu nowego wydania: Journal de Delacroix. Dodatek literacki do Action française z 28. 4. 1932.